BIULETYN WYDAWNICZY
KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

NR. 1 STYCZEŃ—LUTY 1926

OD WYDAWNICTWA.

Instytucja nasza, która oddawna zajmowała miejsce wybitne w Polsce wśród wydawców dzieł religijnych, w ostatnich kilku latach — powiedzieć to chyba możemy bez obawy posądzenia nas o dążności samochwalcze — stanęła w szeregu największych i najpoważniejszych polskich przedsiębiorstw wydawniczych.

Świadczy o tem nietylko ilość wydanych książek i wysokość ich nakładów, lecz przedewszystkiem owo liczne grono najwybitniejszych autorów współczesnych zarówno, świeckich jak i duchownych, których prace ukazały się w tym czasie nakładem Księgarni św. Wojciecha. — Wystarczy zapewne, gdy wymienimy z pośród pisarzy świeckich nazwiska takie jak: Zygmunt Bartkiewicz, Rajmund Bergel, Tadeusz Chrostowski (†), Zdzisław Dębicki, Michalina Domańska, Bohdan Dyakowski, Juljusz German, prof. Tadeusz Grabowski, Feliks Gwiżdż, dr. Leon Halban, prof. Oskar Halecki, prof. Wiktor Hahn, Ferdynand Hoesick, sen. Władysław Jabłonowski, M. G. Karski, Stefan Kiedrzyński, prof. Feliks Koneczny, Włodzimierz Korsak, Aleksander Kraushar, Remigjusz Kwiatkowski, dr. Stanisław Lam, prof. Zdzisław Ludkiewicz, Wanda Miłaszewska, St. Marciszewska-Posadzowa, prof. Feliks Nowowiejski, Gustaw Olechowski, Artur Oppman, Zuzanna Rabska, Władysław Rabski (†), Józef Relidzyński, Kazimierz Rosinkiewicz, prof. Mikołaj Rudnicki, Mieczysław Smolarski, Zygmunt Wasilewski, Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa, Józef Weyssenhoff, Emil Zegadłowicz — oraz z pomiędzy pisarzy duchownych: ks. prof. J. Archutowski, ks. dr. J. Ciemniewski, ks. prof. Gieburowski, ks. red. J. Kłos, ks. dr. Z. Kozubski, ks. dr. J. Kruszyński, Rektor Uniw. Lub., J. E. ks. bp. W. Krynicki, J. E. ks. bp. Mańkowski, ks. prof. W. Michalski, ks. dr. Wł. Szczepański T. J., J. E. ks. arcybp. Teodorowicz, ks. red. Jan Urban T. J., O. J. Woroniecki O. P., ks. prof. Al. Żychliński.

Przy współudziale i współpracy ludzi tej miary i talentu nie trudno było przekonać szerokie sfery polskiej inteligencji, że wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha obejmują dzieła wysokiej wartości naukowej i arty-



stycznej nietylko z zakresu piśmiennictwa religijnego, ale również świeckiego, że zasługują na poczytność i zaufanie zupełne pod względem doboru, poziomu literackiego i czystej a szerokiej myśli chrześcijańskiej i narodowej.

Uzyskawszy owo zaufanie i poczytność dla książek naszych, chcemy obecnie posunąć się o dalszy ważny krok na drodze do zdobycia inteligencji polskiej dla wzniosłej ideologji, jakiej przez działalność naszą wydawniczą służymy, chcemy zadzierzgnąć i nawiązać nici przyjaźni ściślejszej, bardziej poufnej z tymi czytelnikami książek naszych, którzy pragną być nietylko odbiorcami ale i szerzycielami dobrej wartościowej książki.

W tym celu postanowiliśmy drukować perjodycznie ten oto BIULETYN WYDAWNICZY, gdzie powiadamiać będziemy o świeżo ukończonych wydawnictwach naszych, a zarazem o zamierzeniach, planach i projektach, gdzie od czasu do czasu przedstawimy szczerze przyjaciołom naszym trudności, piętrzące się na drodze niejednego dobrego pomysłu, prosząc o pomoc i współdziałanie, i gdzie też dzielić się będziemy z nimi pomyślnemi wieściami o uzyskanych sukcesach, czy to poszczególnych naszych książek, czy całego działu wydawniczego, czy też działów innych.

Jako instytucja społeczna o jasno zarysowanym programie ideowym śmiało zwrócić się może Księgarnia św. Wojciecha do ludzi z nią jednomyślnych o czynne poparcie działalności, zmierzającej do wzmożenia zdrowia moralnego i sił duchowych w społeczeństwie, które na tych głównie siłach całą swą przyszłość narodową, gospodarczą i państwową oprzeć i budować musi.

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA.

OSTATNIE NOWOŚCI.

Józef Weyssenhoff: MÓJ PAMIĘTNIK LITERACKI z podobizną i autografem autora. Str. 194. Cena 4,— zł. Ilu w Polsce autor „Sobola i Panny" liczy wielbicieli, a imię ich legjon, tylu znajdzie niewątpliwie skwapliwych czytelników ta książka niewielka, ale jakże pełna swoistej treści, jak zajmująca dla tych, którzy pragną bliższy, serdeczny nawiązać kontakt myślowy ze swym ulubionym pisarzem. Daje ona poznać wewnętrzne dzieje twórczości najznakomitszego obecnie polskiego powieściopisarza, a na tle dziejów tych niezmiernie oryginalne jego poglądy na sztukę, w szczególności zaś na muzykę, literaturę piękną.

O. Jacek Woroniecki: PEŁNIA MODLITWY. Studjum teologiczne dla inteligencji. Stron 156. Cena 3,— zł. I tę książkę jak powyższą zaleca dostatecznie samo nazwisko jej autora oraz treść, która jasno z tytułu wynika. Takiego studjum o modlitwie inteligencja nasza oddawna potrzebowała. Jest więc to książka na czasie i według wy-

magań czasów nowych, dająca krótki, jasny i gruntowny wykład zagadnień.

Zygmunt Wasilewski: DYSKUSJE. Str. 232. Cena 5,— zł. Treść: Życie szkoły i szkoła życia. — Sekret człowieka twórczego. — Automatyzacja i twórczość. — Idea pracy. — Bezdroża metafizyki. — Rozbrajanie duchowe narodu. — Propaganda epimeteizmu.

Znakomity publicysta, redaktor świetnie redagowanej obecnie „Myśli Narodowej", ze znaną swą wnikliwością dyskutuje o szeregu pierwszorzędnej wagi kwestyj społecznych i narodowych, rzucając mnóstwo myśli ważkich, które czytelnik polski z gorącym przyjmie aplauzem jako skrystalizowanie własnych swych poglądów w świetną stylową oprawę ujętych.

Władysław Jabłonowski: AMICA ITALIA. Rzecz o faszyzmie. Str. 176. Cena 3,50 zł. Treść: Dynastja Sabaudzka i jej zasługi. — Benito Mussolini i Gabrjel d'Annunzio. — Po trzyletnim okresie rządów faszystowskich. — Stosunek faszyzmu do parlamentu. — Praca, jej kult w porządku faszystowskim. — Polityka zewnętrzna faszyzmu. — Włochy a Polska. — Dwojaka postać i rola faszyzmu. — Inteligencja wobec faszyzmu. — Rewolucja faszystowska, jej źródła, drogi i orjentacje.

Faszyzm stał się zjawiskiem tak oryginalnem i potężnem, że niema chyba człowieka myślącego, który nie zapragnąłby zapoznać się z niem bliżej. Książka senatora Jabłonowskiego, jednego z najlepszych u nas znawców kultury włoskiej, pisana jest na podstawie najpewniejszych danych, bo własnych obserwacyj autora oraz materjałów czerpanych bezpośrednio u źródła.

Ks. Biskup Bougaud: ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE. Wydanie drugie, kompletne. Str. 322. Cena 6,— zł. Jest to jeden z 5 tomów słynnej apologji znakomitego biskupa z Lavalle. Są niewątpliwie dzieła podobnej treści nowsze, obszerniejsze, równie gruntowne i równie jasne, ale to pewne też, że *niema* w żadnej literaturze świata apologji równie pięknej. Inne tomy tego pięcioksiągu ukazywać się będą w roku bieżącym.

Cecylja Plater Zyberkówna: NA PROGU MAŁŻEŃSTWA. Wydanie drugie. Str. 456. Cena 7,50 zł. Księgarnia św. Wojciecha posiada już w swych wydawnictwach dwie wysoce wartościowe książki, przeznaczone dla panien wstępujących w związki małżeńskie: ks. J. Urbana T. J.: „Na ślubny kobierzec" i Z. A. Borowskiej: „Książka Marty", nie wahała się jednak podjąć nowego wydania najobszerniejszego z dziełek poświęconych tym sprawom, pióra nieodżałowanej autorki i wychowawczyni śp. Cecylji Plater Zyberkówny. „Na progu małżeństwa" jest bowiem książką posiadająca wdzięk specjalny i walory myślowe wręcz odrębne, pochodzące z niepospolitego serca i umysłu tej niezmiernie silnej indywidualności kobiecej.

Belletrystyka.

Emil Zegadłowicz: GODZINKI, Gorzkie żale, Zwiastowanie, Miedza, Ziarna na opoce. Poezje. Str. 95. Cena 2,— zł. Najgłębszy i jedyny rzec można poeta chrześcijański wśród plejady młodych talentów daje w zbiorku tym szereg subtelnych a niejednokrotnie zarazem iście filozoficznych ekspresyj artystycznych na tle wzruszeń religijnych, które są — jak się to jasno wyczuwa — naturalnem podłożem jego życia duchowego.

Wanda Miłaszewska: ZATRZYMANY ZEGAR. Powieść. Str. 246. Cena 3,20 zł. Przemiła autorka powieści „Cmentarz i Sad", która stała się jedną z najpoczytniejszych książek ubiegłego roku, daje licznym zwolennikom a zwłaszcza zwolenniczkom swego talentu rzecz choć krótszą ale równie dobrze życiowo zaobserwowaną i psychologicznie pogłębioną, równie polską i czystą a bardziej może jeszcze jednolitą i zaciekawiającą od pierwszej do ostatniej kartki.

Feliks Gwiżdż: OBRAZY NA SZKLE. Nowele. Str. 187. Cena 3,20 zł. Kto kocha nasze góry i hale, kto zachwycał się podhalańskiemi nowelami Tetmajera i Orkana, ten z prawdziwą rozkoszą przejrzy te „Obrazy na szkle", które nie są wzorowane na tamtych dziełach, lecz należą niewątpliwie do tego samego literackiego typu, a dorównywają talentem młodego twórcy i znajomością środowiska oraz gwary, najlepszym z pośród utworów naszego piśmiennictwa „regjonalnego".

Franciszek Herczeg: GYURKOVICSOWIE. Powieść w trzech częściach. Wydanie drugie, kompletne. Str. 446. Cena 5,50 zł. Na obecne ciężkie i niepocieszne czasy powieść taka to doskonałe antydotum. Zapomnieć przy niej można o troskach i kłopotach, uśmiać się szczerze ubawić, słowem rozerwać się w najlepszem znaczeniu tego wyrazu. Tyle w niej niepospolitego humoru, bez żadnej pikanterji, tyle świeżości serca autora i jego bohaterów, że nawet ten, kto powieść Herczega zna już z poprzedniego wydania, od wielu zresztą lat wyczerpanego, z zadowoleniem napewno do tej miłej książki powróci.

Książki dla młodzieży i dzieci.

Kazimierz Rosinkiewicz: ZŁOTY SEN LAMIKAI. Powieść. Z 4 ilustracjami St. Kołomłockiego. Str. 207. Cena w kart. 4,20 zł. Rosinkiewicz przeznacza zazwyczaj powieści swe „dla młodszych i starszych czytelników". I słusznie czyni, gdyż wszystkie niemal tak liczne już i cieszące się zasłużoną poczytnością jego utwory zainteresować mogą nietylko młodzież, ale i czytelnika dojrzałego, który lubi ten rodzaj czystej, dzielnej, promiennej literatury. Nie same więc dorastające panienki, ale i ich dorosłe już siostry i matki z prawdziwą satysfakcją poznają ów „złoty sen" dzielnej polskiej kresowej dziewczyny.

Walter Scott: ROB ROY. Powieść historyczna z XVIII w. w tłumaczeniu Teresy Świderskiej, z przedmową Andrzeja Tretiaka. Str. XXIV+490. Cena 7,— zł. Wydawany już od dłuższego czasu przez Księgarnię św. Wojciecha wybór najcelniejszych utworów literatury powszechnej pod tytułem DILECTA powiększył się o jeden tom wybitnej wartości. „Rob Roy" bowiem zaliczany jest jednozgodnie do arcydzieł wielkiego pisarza. Lektura to stosowna zarówno dla dojrzałej młodzieży jak i dla starszych, którzy pragną poznać typ powieści Walter Scotta.

Artur Oppman: POLSKI ZAKLĘTY ŚWIAT. Z winietą okładkową i czterdziestu kilku ilustracjami Wacława Oppmana. Str. 110. Cena w kart. 6,— zł. Wystarczy przytoczyć rozdziały tej cudnej książki i podkreślić, ze napisał ją Or-Ot swym świetnym wierszem. A są to baśnie: o panu Twardowskim, o śpiącej królewnie, o djable Borucie, o zbóju Madeju, o Kopciuszku, o dobrym synu i o szklanej górze, o Śnieżce i o krasnoludkach i o kocie w butach z cholewami.

KRONIKA.

□ **NOWE WYDANIE PISMA ŚWIĘTEGO.** Zmuszeni jesteśmy P. T. Przedpłatników nowego kompletnego wydania Pisma św. prosić o dalszą cierpliwość. Pierwszy tom, który spodziewaliśmy móc wydać już w miesiącach styczniu – lutym bieżącego roku, ulegnie jeszcze pewnemu opóźnieniu. Skoordynowanie współpracy Przewielebnych XX. Komentatorów mieszkających przeważnie poza Poznaniem i niezmiernie żmudna korekta, jakiej dzieło tej miary wymaga, wpłynęły na to opóźnienie. Obecnie tom pierwszy jest już w znacznej części w druku. Zawierać on będzie: Przedmowę pióra ks. prof. Wilhelma Michalskiego do całego

Starego Testamentu, (około 100 stron druku), Przedmowę ks. prof. Wł. Hozakowskiego do Pięcioksięgu Mojżesza, dalej kolejno wszystkie pięć Ksiąg Mojżeszowych z komentarzami tegoż ks. prof. H., oraz Księgi Jozuego i Sędziów, ze wstępem i komentarzem ks. dr. Fr. Rosłańca.

O dalszych postępach pracy przy wydawnictwie tem będziemy powiadamiali w każdym Biuletynie.

☐ **CANTIONALE ECCLESIASTICUM** w gruntownem opracowaniu ks. dr. W. Gieburowskiego, z przystosowaniem do wszelkich najnowszych rozporządzeń władz kościelnych, wyjdzie nakładem Księgarni św. Wojciecha w roku bieżącym. Powiadamiamy o tem Sz. Duchowieństwo, które potrzebę takiego wydawnictwa bardzo odczuwa. Ścisłego terminu ukazania się dzieła tego narazie jeszcze podać nie możemy. Druku dokonywa jedna z największych firm katolickich w Belgji, której specjalnością jest wydawanie ksiąg liturgicznych; daje to gwarancje, że Kancjonał nasz odpowie wszelkim wymaganiom nietylko co do treści, ale i co do swej szaty zewnętrznej.

☐ **KSIĄŻECZKA JUBILEUSZOWA** wydana przez nas już przed miesiącem rozesłana została po jednym egzemplarzu wszystkim P. T. Księżom w całej Polsce. Obecnie z powodu ogłoszenia przez Stolicę Apostolską Jubileuszu na r. 1926 nabrała ona pełnej aktualności. Sz Duchowieństwo przekonać się zdołało niewątpliwie, iż opracowana jest ona z głęboką znajomością rzeczy, wydana ozdobnie i tanio (Pojedyńczy egz. kosztuje 50 gr; 20 egz. — 9,— zł; 100 egz. 40,— zł; 500 egz. — 175 zł). Tak niska stosunkowo cena ustalona została na podstawie przewidywanego bardzo wysokiego nakładu w nadziei, iż książeczka znajdzie poparcie i szerokie rozpowszechnienie wśród licznych rzesz wiernych, pragnących dostąpić odpustu jubileuszowego.

☐ **KSIĄŻKI, KTÓRE WKRÓTCE WYJDĄ Z DRUKU.** W najbliższych tygodniach ukażą się między innemi następujące nowości: „Studja nad porównawczą historją religji" J. M. ks. dr. J. Kruszyńskiego, Rektora Uniw. Lub.; „Kościół" ks. biskupa Bougaud, wydanie drugie; „Polska dziś a jutro" Gustawa Olechowskiego; Żywoty Świętych Małżonek", ks. B. Żychlińskiego; „Kwiaty i kłosy", zbiór utworów do deklamacji, Wydanie czwarte.

☐ **KSIĄŻKI, KTÓRE SWIEŻO POSZŁY DO DRUKU.** „Cud Wisły" Adama Grzymały-Siedleckiego, wydanie trzecie; „Żywot św. Franciszka z Asyżu" O. Euzebjusza Statecznego, wydanie drugie, oraz szereg drobnych utworów z cyklu „Dla wszystkich", między niemi Władysława Orkana: „Opowieść o płanetniku", Jana Szczepkowskiego „Niebezpieczna podróż" i M. Wierzbińskiego: „Virtuti militari".

☐ **PIERWSZE KSIĄŻKI NA PAPIERZE Z WŁASNEJ PAPIERNI.** Księgarnia św. Wojciecha przystąpiła jak wiadomo przed półtora rokiem do budowy własnej fabryki papieru na Malcie pod Poznaniem. Obecnie ukazały się wśród wydawnictw naszych pierwsze książki drukowane na wyrobach tej papierni; są to mianowicie powieść K. Rosinkiewicza: „Złoty sen Lamikai" i nowele F. Gwiżdża: „Obrazy na szkle".

☐ **NIECO STATYSTYKI.** *Z działu wydawniczego.* W roku ubiegłym ukazało się nakładem Księgarni św. Wojciecha ogółem 150 książek, czyli przeciętnie co każde dwa, trzy dni wychodziła nowa książka. Łączna objętość książek tych wynosi 1417 arkuszy druku; ilość egzemplarzy wszystkich razem sięga 1086050, a ilość ogólna arkuszy 9134725.

Z działu sortymentowego i hurtowo-komisowego w Poznaniu. Dział sortymentowy domu macierzystego Księgarni św. Wojciecha obsłużył w r. 1925 według wykazów kasowych ogółem 113 799 klientów, czyli przeciętnie 380 osób dziennie, oraz wyekspedjował 21 396 paczek z książkami na prowincję. Dział hurtowo-komisowy załatwił 5198 ekspedycji na miejscu, i wysłał 13 251 przesyłek książkowych księgarzom prowincjonalnym.

Z działu Drukarni. W zakładach graficznych Drukarni św. Wojciecha zatrudnionych było w ciągu r. 1925 przeciętnie 215 osób. Prace graficzne dla działu wydawniczego stanowiły 44,42% wszystkich prac wykonanych w Drukarni. Maszyny drukarskie wydały ogółem 28 788 435 druków, w tem maszyna rotacyjna 12 715 200. Maszyny litograficzne i offset — 2 996 875. Maszyny rotograwurowe — 403 400. Na prace powyższe zużyto 423 567 kilogramów papieru. Wreszcie chemigrafja wyprodukowała 164 798 cm kwadratowych klisz kreskowych i siatkowych.

Z działu wydawnictw perjodycznych. Ilustrowany tygodnik popularny wyda-

wany od lat zgóry 30 przez Księgarnię św. Wojciecha p. t. *Przewodnik Katolicki*, którego nakład pod koniec wojny światowej i polskiej spadł do 30 000 egz. odzyskał już szybko dzięki starannej redakcji pod kierunkiem ks. prał. J. Kłosa oraz zabiegliwej a sprawnej administracji swą wziętość w byłym zaborze pruskim i zdobywa nowe tereny w b. Kongresówce, Małopolsce i na wychodźtwie. Liczba abonentów z jaką rozpoczął rok 1926 wynosi **95 000!** Z tego na Wielkopolskę przypada 58 500; Pomorze — 11 500; Śląsk — 1 200 (!). Były zabór rosyjski odbiera 18 700 egz.; Małopolska zaś tylko — 3 300 (!). Dociera też pismo to do kolonij polskich wychodźców w 20 krajach wszystkich pięciu części świata.

GŁOSY PRASY

O WYDAWNICTWACH KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

⊙ **O całym naszym zbiorku p. t. DLA WSZYSTKICH** pojawiło się świeżo kilka ocen w poważnych czasopismach. Oto jedna z nich:

„Bibljoteki naszych stowarzyszeń wyglądają naogół bardzo smutnie. W kasach są przeważnie pustki, a książka polska jest bardzo droga. To też dawniejsze księgozbiory nie uzupełniają się wcale nowościami; młodsze zas stowarzyszenia zwykle o stworzeniu bibljoteki nie mogą marzyć. Tym niedomaganiom zaradza częściowo Księgarnia św. Wojciecha, która pierwsza przystąpiła do wydawania tanich tomików powieściowych, stwarzając wydawnictwo „Dla wszystkich". Są to książki bardzo tanie, a przytem o treści doborowej, tak że każde stowarzyszenie może z nich całą bibljotekę sobie ułożyć, gdyż wyszło tych tomików już 60. O ich wartości świadczy ten szczegół, że niektóre powieści, jak n. p. zmarłej niedocenionej autorki Antoniny Domańskiej w kilku miesiącach się wyczerpały, tak że obecnie musiano do drugiego ich wydania przystąpić. Świeżo ukazał się cały szereg tych miłych książeczek. Z polskich autorów wydano: Antoniny Domańskiej *Kuglarz Matki Boskiej, Ave Maria, Krzyż w Probołowicach, Złota przędza* i *Czeladnik m. Szymona;* Jana Korwina *Zemsta*, M. Domańskiej *Dzwony* i *Orlęta*, Kajetana Kraszewskiego *Białonóżka p. majora* i *Trzewiczek*, Józefa Relidzyńskiego *Z dni krwi i chwały*, Anatola Krzyżanowskiego *Za winy niepopełnione* i Rafała Żegoty *Czarne Uroki*. Pozatem wydano w serji B tego wydawnictwa cały cykl utworów tłumaczonych, nowel, podań, humoresek, baśni i opowieści jak Ernesta Hello *Opowieści niezwykłe*, A. Gobineau *Gamber Ali*, W. Collinsa *Żółty tygrys*, Dickensa *Wytropiony*, a dla młodzieży bardzo ciekawe pouczające baśnie i legendy angielskie p. t. *Skarby Olbrzyma*, P. Hellina *Z tajemnic Egiptu*, H. P. Linela dziełko opisujące młodość Edisona *Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy*, K. Guyona kilka żywo skreślonych przygód podróżniczych *Na dalekim Zachodzie, Nad brzegami Gangesu, W krainie diamentów, W krainie Gris-Gris* i W. Farneya *Wśród stepów i pustyń Mongolji*.

Z możliwości zaopatrzenia bibljotek w tanie i dobre książki winny stowarzyszenia nasze skorzystać".

Przewodnik Społeczny.

⊙ **Aleksander Kraushar. DAWNE PAŁACE WARSZAWSKIE.** (Pałace: Rzeczypospolitej, Kazimierzowski, Radziwiłłowski, Błękitny.) Zarysy historyczno-obyczajowe.

„Jeśli o starą Warszawę chodzi, niewiele chyba było w Polsce ludzi, którzyby z równym pietyzmem, znawstwem i ukochaniem przedmiotu nawiązywali złotą nić wspomnienia między dawnemi i nowemi laty, co Aleksander Kraushar. To też w wędrówce, jaką czytelnik tego pomnikowego dzieła odbywa wraz z autorem, stając kolejno przed dzisiejszym Sądem Najwyższym, Uniwersytetem, Prezydjum Rady Ministrów, wreszcie pałacem ordynacji Zamoyskich, odżywa przed nim cała przeszłość, opowiedziana w rzucanych hojną dłonią szczegółach, anegdotach i opisach. Wydanie tego tak ważnego dla Warszawy dzieła przez ruchliwą i zasłużoną księgarnię poznańską przynosi jej prawdziwy zaszczyt, zwłaszcza, że książce nadano szatę zewnętrzną nader staranną i estetyczną, a ilustracje, wykonane rotograwurą we własnych zakładach księgarni, wytrzymują śmiało wszelkie porównanie z zagranicą". *Warszawianka.*

⊙ **LILÂVATI. Rozrywki matematyczne.** Zebrał i opracował inż. S. Jeleński. Ze 172 rysunkami w tekście i jedną tablicą. Str 312.

„Oryginalną książką obdarzyła Księgarnia św. Wojciecha starszą młodzież a także i sfery nauczycielskie, wydając pod nazwą „Lilâvatî" zbiór rozrywek matematycznych, zebrany i opracowany przez inż. S. Jeleńskiego. Zagranicą literatura tego typu wcale jest obfita, u nas jednak nie było dotychczas — wedle słów autora — publikacji, „kierującej się jako ideą przewodnią przeświadczeniem o specjalnych wartościach wychowawczych tej właśnie kategorji rozrywek, mimo, iż liczba pod różnemi postaciami przeniknęła dziś całe nasze życie współczesne".

„Tytuł książki Lilâvatî — pochodzi od imienia hinduskiej dziewicy z XII w., obdarzonej niepospolitym talentem matematycznym, córki sławnego również matematyka, treść zaś jej wypełnia kilkaset anegdot, zadań, właściwości liczbowych, figur magicznych, łamigłówek a nawet figlów rozwiązywanych zapomocą rachunku. Celem tej książki jest wyrobienie bystrości w młodem pokoleniu ku szybkiej a trafnej orjentacji w trudnych dzisiejszych warunkach bytu, a zarazem uprzyjemnienie i ułatwienie mozolnej dla wielu nauki matematyki. Niezwykła książka p. Jeleńskiego będzie w tem wielką pomocą dla nauczycieli matematyków, a łącząc przyjemne z pożyteczem pozwoli niewątpliwie pedagogom naszym zainteresować żywiej szersze koła kształcącej się młodzieży tą tak ważną dyscypliną naukową.

Książka omawiana nie może oczywiście być przeczytana jednym ciągiem. Służyć ona winna przez dłuższy czas i wielokrotnie jako podręcznik dostarczający czytelnikom okazji do pożytecznej rozrywki.

Polecając ją z całym naciskiem uwadze sfer nauczycielskich i szerokich kół rodzicielskich podkreślić należy, że i człowiek dojrzały znajdzie w niej niejedną rzecz nową i ciekawą. W literaturze, przeznaczonej dla młodzieży, zapisze się niewątpliwie nazwisko jej autora i firmy nakładowej złotemi głoskami". *Słowo Polskie.*

⊙ **Stefan Kiedrzyński. DYM OFIARNY.** Powieść. Str. 514.

„W blasku słonecznym są skąpane uczucia Andrzeja i Basi. Szata miłości ich ma barwy tęczowe. Znali się tak krótko, a już idą promiennym szlakiem szczęścia. Przedział społeczny między nimi jest zerwany. I druga przeszkoda — rywal śmieszny a groźny z pozoru — po walce usuwa się z drogi. Uroda, majątek, charakter — wszystko to jest własnością młodzieńca. Urodę i uczucie bezbrzeżnej tkliwości posiada jako skarb wyłączny dziewczyna.

„Życie ma urok. Życie dwojga młodych kochających się istot. Więc upajamy się wonią ich czystej miłości i poniekąd zazdrościmy. *Kurjer Warszawski.*

⊙ **Jan Szczepkowski. WŁADCY KNIEI.** Obrazki myśliwskie. Str. 208 w 8-ce. Z przedmową Zygm. Bartkiewicza i z 6 ilustracjami St. Sawiczewskiego.

„Rzadką już dzisiaj, »szlachecką gawędą« nazywa Zygm. Bartkiewicz w swej przedmowie obrazki myśliwskie Szczepkowskiego. Ujęcie najzupełniej słuszne, bo nutą dominującą tych opowiadań jest pogoda. Sprawia ona, że po przeczytaniu książki ma się wrażenie swojskości, podobnej, jak po „Dęborogu" Syrokomli. Zaktualizowanie tematów w czasie („Wilki"), w ujęciu („Niedźwiedzie") i w motywie zasadniczym (typ moskala w „Dziku") sprawia, że, mimo stylu gawędziarskiego, wszystkie trzy opowiadania, składające się na treść książki, myszką nie trącą. Szczery humor z jakim traktowane są epizodyczne postaci, dobre w rysunku, wywołuje zainteresowanie każdego czytelnika. Dla młodzieży książka ta będzie zawsze niezmiernie pożyteczna, zarówno przez czysty patrjotyzm, jaki z niej, niby złoto, przebłyskuje, jak przez niezmiernie humanitarne ujęcie tematów myśliwskich. Autor jest myśliwym, który zwierza kocha bardziej od łowów. Uznaje on samoobronę wobec drapieżnika, uznaje bodaj utylitaryzm i poezję myśliwstwa, ale nie może przejść obok powalonej zwierzyny bez uczucia żalu, że ze zgodnej pieśni przyrody wyrwano żywą strunę. Ten sentyment swój zaznacza w „dedykacji": „Myśliwym, szanującym zwierza". Ponieważ umie przeprowadzić swój leit-motiv bez fałszywego patosu, bez roztkliwiań się, ale rześko i po męsku, zasługuje na to, aby jego książka, pod względem literackim bardzo poprawna, miała całkowite powodzenie." *Kurjer Poznański.*

⊙ **Zygmunt Bartkiewicz WYZWOLENIE.** Nowele i szkice. Str. 302.

W. Zawistowski, omawiając ostatnie dwie książki tego doskonałego prozaika pisze:

„Bartkiewicz — epik, Bartkiewicz cyzelator i stylizator prozy, Bartkiewicz żywiący swój artyzm dojrzały mięśniami i włóknem istniejących realnych przedmiotów, niby liryk najczystszy rządzi się prawem swoich uczuć i upodobań, niby liryk przepaja wszystko subjektywizmem dziejów swego serca. Gdy jednak piewca uczuć i nastrojów poczyna swe dzieło w głębi własnej psychiki, aby je potem rozwiesić, niby fata morgana, na nieboskłonie zdumionych widzów — dzieło Bartkiewicza rodzi się na bożym świecie, wśród ludzi, zdarzeń i przedmiotów, aby się potem w duszy prozaika przełamać na siedmiobarwną tęczę — i albo zginąć gdzieś w podświadomości, albo skrystalizować w dzieło sztuki.

„I oto przyglądając się nagromadzonemu bogactwu przedmiotów i ludzi pozornie tak odległych od siebie, poczynamy rozumieć ów klucz tajemniczy w sercu autora ukryty, który pozwala nam odcyfrować więź łączącą wszystko w szczególną, jedyną w swoim rodzaju harmonję".

Tygodnik Ilustrowany.

⊙ **Sopoćko T. i Grzymałowski O. NA TROPACH LUDZI I ZWIERZĄT.** Podręcznik dla harcerzy. Str. 8 + 177.

„Zadaniem autorów »Na tropach ludzi i zwierząt« było zbliżenie harcerza do natury, oswojenie go z nią i nauczenie rozpoznawania śladów zwierzęcych i ludzkich. W ten sposób odkrywa się przed harcerzem wiele stronic tajemniczej księgi przyrody. Umiejąc tropić, młodzież przed niejednem ustrzeże się niebezpieczeństwem i niejedną odniesie korzyść, obserwując życie zwierząt na wolności. Niewątpliwie autorom chodziło też o rozwój czynności obserwacyjnych i o pielęgnowanie logicznego myślenia, szczególnie gdy harcerz, będąc sam, radzić się musi własnego rozumu. Na bogatą treść podręcznika składają się między innemi zadania z tropienia, gry tropicielskie, sposób przeprowadzania tropienia, podchodzenia, naśladowania głosów zwierząt, badanie śladów, wywiad, mylenie śladów, zgubiony trop, błądzenie, wiadomości o śladach wielu zwierząt i ptaków, znaki harcerskie, dziadowskie i indyjskie, określanie ilości i czasu, podchody nocne, przepowiadanie pogody, ukrywanie etc. etc. Jeśli dodamy, że książkę zdobią i ułatwiają zrozumienie treści liczne i udatne ilustracje, że zawiera ona obfite przykłady z życia zwierząt i ptaków, to nabieramy przekonania, iż podręcznik harcerski pp. Sopoćki i Grzymałowskiego zasługuje na jak największe rozpowszechnienie." *Przegląd Bibljograficzny.*

⊙ **Marja Czeska-Mączyńska. W OBRONIE GDAŃSKA.** Powieść z czasów wojen polsko-szwedzkich. Z 5 ilustracjami St. Sawiczewskiego. Str. 210.

„Z pod pióra autorki wyszły znane i rozchwytane Opowieści Chrystusowe. Autorka zna jednak dobrze i czasy bliższe i umie się wczuć w duszę dziecka. Oto „W obronie Gdańska" barwnie kreśli dzieje Stacha, znajdka w morzu, który wychowany w rybackiej rodzinie kaszubskiej dostaje się potem do bogatego mieszczanina gdańskiego Grosa i z czasem obejmuje po nim majątek, a zasłynie jako snycerz. Jądrem powieści jest obrona Gdańska przed potopem szwedzkim. Uczestniczy w nim cała ludność, a więc i Stach i przyjaciel jego Witek.

Książka godna polecenia dla młodzieży ze względu na fabułę interesującą i wątek historyczny."

Głos Narodu.

Czcionkami Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu.